

JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie kulturalne, niezależny ruch wydawniczy

Jawność redakcji w pismach drugiego obiegu w PRL

Myśmy się nie znali [z Januszem Krupskim]. I ja myślę, że nikt z nas nie chciał tego ustalać, kto, gdzie i co. W takich sprawach, co kto pisze, to bardzo proszę. Adresy były przecież podawane w wydawnictwach drugiego obiegu, numery telefonów, wszystko jawne jest. Zgodnie z taką zasadą, którą chyba Kuroń wprowadził, że wszystko jest jawne i to my jesteśmy legalni, a cenzura i polityka władz jest nielegalna, bo jest złamaniem praw obywatelskich, konstytucji, wszystkiego, co możliwe. Jeszcze to, że w ogóle ten drugi obieg powstał i działalność opozycji demokratycznej była w takiej postaci możliwa, myślę, się wiąże z tym, że Traktat Helsiński zaczął działać, który zawierał taką klauzulę właśnie, która dozwalała na swobodę rozpowszechniania wiadomości i publikacji. Ja sądziłem, dopóki nie przekonałem się, że można się na tę umowę międzynarodową powołać, że to jest oszustwo. Ale okazało się, że my się możemy na to powoływać, że właśnie nasza działalność jest wobec tego legalna, a cenzura jest nielegalna. Właśnie Kuroń [to] zauważył, a on miał olbrzymi wpływ na działalność opozycji demokratycznej. To był w ogóle taki człowiek otwarty niesłychanie, który nie zamykał mieszkania, wszystkich wpuszczał, wszystkich traktował a priori jako uczciwych ludzi. Nie miał w sobie cienia podejrzliwości, tego, co cechowało niektórych innych, a szczególnie dzisiaj cechuje, tego dopatrywania się wszędzie agentury i dywersji kierowanej z Moskwy.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"